

Doradcy podatkowi apelują o załatwienie dziury w przepisach tarczy antykryzysowej

[Informacje \(https://kidp.pl/aktualnosci/informacje\)](https://kidp.pl/aktualnosci/informacje)

Krajowa Izba Doradców Podatkowych zgłosiła do Ministerstwa Rozwoju swoje zastrzeżenia co do sposobu weryfikacji przedsiębiorców, którzy mogą uzyskać prawo do pomocy finansowej z Polskiego Funduszu Rozwoju. W obecnym kształcie przepisy Tarczy Finansowej wykluczają z tej pomocy wiele przedsiębiorstw, które tego wsparcia potrzebują, aby uchronić się przed upadłością. Pierwsze odmowy już miały miejsce.

W piśmie, które przewodniczący KRDP, prof. Adam Mariański, skierował do Jadwigi Emilewicz, szefowej resortu rozwoju, doradcy podatkowi wskazują, że weryfikowanie prawa do uzyskania pomocy na podstawie rejestru VAT oraz ZUS może być mylące i krzywdzące dla wielu polskich przedsiębiorców. Już pierwszego dnia składania wniosków, wielu przedsiębiorców przekonało się, że pomimo znacznego spadku obrotów z powodu kryzysu wywołanego koronawirusem, pomoc im się nie należy. Dziurę w przepisach Tarczy Finansowej doradcy podatkowi zaprezentowali na podstawie konkretnych przykładów i wyliczeń.

W pierwszej kolejności, grupą wykluczona z pomocy PFR mogą stać się przedsiębiorcy rozliczający VAT kwartalnie. W ich wypadku, spadek obrotów w kwietniu będzie widoczny w rejestrze VAT dopiero po 25 lipca, czyli po terminie składania deklaracji VAT za II kwartał.

- Dla wielu przedsiębiorców to może być za późno. Ich firmy nie przetrwają do tego czasu bez rządowej pomocy, bo środki na przetrwanie kryzysu potrzebne są im teraz- tłumaczy prof. Adam Mariański, przewodniczący Krajowej Rady Doradców Podatkowych.

Druga grupa przedsiębiorstw, która może zostać wykluczona z pomocy w ramach Tarczy Finansowej to firmy, które w obrocie gospodarczym stosują mechanizm zaliczek. Zaliczki stosuje mnóstwo firm w obrocie B2B, popularne są także w tych branżach B2C, gdzie klient zamawia coś z dłuższym terminem realizacji. Zdaniem samorządu doradców podatkowych,

zastosowany przez rząd i PFR sposób weryfikacji spadków obrotów na podstawie VAT, doprowadza do sytuacji, że firmy te otrzymują odmowę przyznania subwencji, mimo trudnej sytuacji i rzeczywistego spadku sprzedaży. Dzieje się tak dlatego, że pobranie zaliczki powoduje obowiązek wystawienia faktury zaliczkowej i odprowadzenia VAT. W rejestrze VAT zaliczka pojawia się zatem zupełnie w innym momencie niż rzeczywista sprzedaż. Tymczasem datą sprzedaży towarów i usług jest data dostarczenia towaru lub wykonania usługi i według tych dat liczony jest rzeczywisty obrót w przedsiębiorstwie. Ma to zresztą absolutny sens, bowiem zaliczka nie gwarantuje zakończenia transakcji i może równie dobrze być zwrócona. Jest tylko mechanizmem wspierającym płynność w obrocie gospodarczym – ale nie dokumentuje sprzedaży.

- Widzimy pilną potrzebę zmiany sposobu weryfikacji kondycji podmiotów gospodarczych ubiegających się o subwencję ze strony państwa. Z jednej strony wymagania stawiane polskim przedsiębiorcom nie odpowiadają obowiązującym przepisom prawa podatkowego, które w konfrontacji z trudną sytuacją wielu polskich firm mogą doprowadzić do ich upadku. Z drugiej strony opieranie się jedynie na rejestrach VAT może doprowadzić do nieuzasadnionej odmowy przyznania subwencji podmiotowi, który jej potrzebuje oraz przyznanie temu, który postanowił wykorzystać lukę w Tarczy Finansowej – mówi prof. Adam Mariański.

[Apel Krajowej Izby Doradców Podatkowych jest dostępny TUTAJ](#)

